Nr. 97. Należytość pocztową ułacono gotówką. Lwów, poniedziałek 1 maja 1922. Rok V.

...NNIK ...DWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu [illegible] Mk., na prowincyi [illegible] Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) [illegible] Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii [illegible] Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 200 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 250 Mk. Za wiersz na 1 szej stronie 300 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 15 Mk. Za kupno, sprzedaż 20 Mk. Paski na str. tekst. u góry [illegible] Mk. u dołu 200 Mk. Za miejsce rezerw. 25 proc. drożej.
(Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej).

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski: 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Niech żyje Święto 1-go Maja!

Pierwszy Maja 1922.

W złotem słońcu wiosennem rozbłysną na czerwieni sztandarów robotniczych hasła, których treść przez tyle lat pobudzała serca robotnicze do żywszego bicia.

Obecne święto pracy obchodzić będzie proletaryat międzynarodowy bogatszy o doświadczenie jednego roku; w perspektywie wydarzeń minionego okresu jaśniejszemi staną się zagadnienia i droga wiodąca ku przyświecającym nam zadaniom i celom. Ostatnie lata zapoczątkowano olbrzymim przełomem potęg mocarstwowych, opierających swoje istnienie na gwałcie i brutalnej przemocy zapoczątkowały nowy okres tak w historyi walk politycznych jak i zmagań się społecznych. W ramach ogarniającego coraz szersze dziedziny życia powojennego kryzysu gospodarczego walka klasowa pracy z kapitałem rozgorzała, przybierając niejednokrotnie dotychczas nie spotykane formy. Runięcie w gruzy Bastylii despotyzmu, caratu, rewolucya w Niemczech i Austryi, krwawe zamieszki na Węgrzech i w Bawaryi przyczyniły się niepomiernie do tego, że umysły i dusze socyalistycznej awangardy proletaryatu, przepojone entuzyazmem zapominały niejednokrotnie o spiżowych prawach nauki mistrza i nauczyciela współczesnego ruchu robotniczego. Marksistyczny pogląd na świat twierdził, że czarowny gmach nowego ustroju społecznego zbudowany być może nie wcześniej, aż dojrzeją polemu warunki produkcyi i uświadomienie heroldów nowej przyszłości, międzynarodowej klasy robotniczej. Lata wojenne były niestety świadkiem rozbicia Międzynarodówki, gospodarcze i kulturalne podłoże zrujnowane zostało w sposób barbarzyński. Niecierpliwy zapał i chęć zrealizowania socyalizmu chociażby na gruzach, przymykały oczy na ów brak kardynalnych warunków do realizowania haseł marzonych i wyśnionych przez pokolenia. Twarda rzeczywistość i wzmożone zapędy reakcyi wszechświatowej, usiłującej wykorzystać błędy poszczególnych partyi, rychło na szczęście przywołały klasę robotniczą do przytomności.

Trzeźwe osądzenie politycznej i gospodarczej sytuacyi prędzej czy później musiało otworzyć oczy, że droga naszej ideologii długa jeszcze i ciernista, aczkolwiek dzięki wydartym paszczy rekinów burżuazyjnych ustępstwom i prawom z dziedziny społecznej ochrony pracy i politycznej przebudowy państw znacznie została skrócona. Doświadczenia okresu minionego i zdobycze polityczno-społeczne nie są jednak tak wielkie i tak pewne i niewzruszone, iżby można bez obawy wnosić zamęt, waśnie i niepokój w szeregi proletaryackich stronnictw, przez lekkomyślne rozłamy, secesye i wyklinanie. Przez trzy lata powojenne bronić trzeba było tej jedności robotniczego frontu nietylko przeciwko zamachom stronnictw, reakcyjnych ale i tych grup, które odłamawszy się od pnia socyalistycznego dla tegoż ruchu opartego o Marksistyczne zasady nie miały nigdy zawiele kalumnii i insynuacyi.

Zakusy warcholów rozbiły się naogół o trzeźwość mas robotniczych a i tam, gdzie komunistyczne sekciarstwo porobiło znaczne postępy, zauważyć można poprawę ku lepszemu. U dotychczasowych winowajców smutnego stanu rzeczy, który klasowych wrogów ruchu robotniczego, napełniał taką radością i pewnością siebie, przejawiać się poczynają widoczne zupełnie, nie wiadomo tylko o ile szczere, objawy skruchy.

Rok ubiegły aż nadto wiele dostarczył na to dowodów. Konferencya trzech dotąd jak się zdawało na śmierć i życie zwaśnionych międzynarodówek, próby czynione przez zwolenników trzeciej międzynarodówki, iżby w dniu 1 maja b. r. demonstrować z partyami socyalistycznemi, które bardziej były przez nich atakowane, jak partye burżuazyjne — oto fakty, które historyk socyalizmu będzie musiał zanotować i podkreślić.

W imię prawdy stwierdzić należy, że nieszczerość tych usiłowań nie zdaje się ulegać wątpliwości, dlatego też klasa robotnicza, dotknięta tak ciężko w swoich uczuciach, będzie musiała czekać, iżby słowa te nie były rzucone na wiatr, a były wprzódy przypieczętowane czynem.

Wtedy idea jednolitego frontu proletaryatu i międzynarodowej solidarności święcić będzie pełne zwycięstwo.

Świadomość momentu historycznego, przeżywanego przez nas, nie pozwala nam nie stwierdzić, jak bardzo wskazaną jest realizacya haseł powyższych.

Wzrastające zapędy reakcyi światowej, zakusy wsteczników w Polsce każą nam dążyć z pełni sił, iżby solidarność klasy pracującej przejawiała się w karności i jednolitości.

Nie wolno nam jednak zataić, że jednolitość frontu proletaryackiego zbudowana być może tylko na platformie socyalizmu i taka tylko przyniesć może ruchowi robotniczemu pożytek i zwycięstwo.

—•••—

Robotnicze Święto Majowe!

Kiedy ruch robotniczy po pogromie Komuny Paryskiej w r. 1871 zaczął wszędzie na świecie porastać w siłę, zaczęły się w nim budzić tendencye porozumienia na gruncie międzynarodowym. Międzynarodówka, założona przez Karola Marksa w r. 1864 rozpadła się pod wpływem pogromu paryskiego i pod wpływem agitacyi anarchistycznej Bakunina. Ale potrzeba porozumienia, zespolenia sił na gruncie międzynarodowym istniała wszędzie, gdzie tylko ruch robotniczy zaczął dojrzewać i rozwijać się. Wszędzie odbywały się kongresy. Wszędzie, gdzie na to pozwalały warunki miejscowe. W Niemczech panowały prawa wyjątkowe (od roku 1878), w Rosyi i w Królestwie Polskiem — rządził carat i dławił wszelkie zapoczątkowanie ruchu robotniczego. W Galicyi rząd austryacki więził socyalistów, tak samo — w Księstwie Poznańskiem. Jednak gdy w roku 1888 kongres amerykańskich robotników, odbyty w mieście Saint Louis postanowił urządzić święto robotnicze międzynarodowe, myśl ta pochwycona została przez socyalistów całego świata. W roku 1889 zebrał się po raz pierwszy, na nowo kongres międzynarodowy robotniczy w Paryżu. Uchwalono obchodzić uroczyście w całym świecie robotniczym, we wszystkich organizacyach dzień pierwszego maja 1890 roku. We wszystkich krajach tego samego dnia proletaryat porzuci jak jeden mąż pracę i zaświadczy w ten sposób, że jest solidarny wobec burżuazyi i kapitalizmu. Zażąda też wszędzie 8-godzinnego dnia roboczego, które to żądanie wspólne dla klasy pracującej świata całego wypisane zostanie na czerwonych sztandarach, które opaszą świat cały jedną szkarłatną wstęgą żądań robotniczych, klasowych i rewolucyjnych i pod lazurowem niebem majowem zabłyszczą zapowiedzią i nadzieją nowego porządku, który będzie dzieiem robotników.

Od owego dnia, od 1-go maja 1890 roku minęło lat trzydzieści z górą i tyleż było odtąd na świecie obchodów majowych. Nie wszędzie one były udane, w niektórych krajach naprzykład w Niemczech, proletaryat w pierwszych latach nie obchodził święta majowego przy pomocy strejku; bał się niepowodzenia. Ale w innych krajach od samego początku obchodzono 1-szy maja uroczyście i wedle uchwał kongresu międzynarodowego. W Polsce, pierwsze święto majowe obchodzono uroczyście w roku 1891 (we Lwowie, Krakowie, Żyrardowie). W Łodzi w roku 1892 ruch wybuchł z siłą żywiołową, objął wszystkie fabryki i zaimponował nietylko policyi carskiej ale i całemu społeczeństwu. Policya obchodziła ten dzień na swój sposób. Chwytała robotników, masowo wsadzała ich do więzienia, katowała kogo mogła, zsyłała na osiedlenie do Rosyi i na Syberyę. Co roku powtarzały się te uroczystości które z biegiem lat nabierały coraz poważniejszego znaczenia. Gdy od początku stulecia zaczął się szerzyć poważniejszy ruch rewolucyjny w państwie rosyjskiem i w Królestwie Polskiem święto majowe nabrało szczególnej siły. W Łodzi w Warszawie, w Żyrardowie, w Zagłębiu, strzelano do robotników świętujących spokojnie i radośnie święto proletaryatu. Więzienia były pełne nadługo przed świętem majowem. Były pełne długo po święcie majowem.

Burżuazya żartowała sobie początkowo ze święta majowego. Ale z biegiem lat zmieniła zupełnie swój pogląd na tę manifestacyę. W roku 1906 w przededniu wyborów do parlamentu francuskiego Paryż wyglądał jak gdyby w nim nikogo nie było prócz robotników. Burżuazya zapowia-

dała po cichu powtórzenie Komuny. Strejk istotnie udał się ponad wszelkie oczekiwania. Żaden sklepikarz nie odważył się otworzyć kramu, żaden tramwaj, żadna dorożka, żaden omnibus nie wyruszył na ulicę. W wilię święta majowego tłumy burżuazyi paryskiej pouciekały na prowincyę, w okolice Paryża a ci, którzy nie wyjechali chowali się po domach ze spuszczonemi żaluzyami, firankami i roletami. Bramy bogatych domów i niezliczonych pałacy paryskich były zabarykadowane. Na ulicach snuły się tłumy rozbawionych robotników i szły wszędzie w szyku bojowym tłumy — żołnierzy! Robotnik tego dnia był naprawdę panem stolicy Francyi.

W tym samym czasie proletaryat Warszawy, Łodzi, Sosnowca, Radomia i t. d. nietylko snuł się po ulicach miast polskich w dawnej Kongresówce, ale ginął od kul kozackich, trzymając wysoko nad głowami tłumu sztandar czerwony! To były lata sławnej, ofiarnej, bohaterskiej Rewolucyi. Kto pamięta Warszawę 1905 i 1906 r., ten przypomina sobie, że święto majowe było podówczas świętem powszechnem. Żadnego ruchu kołowego na ulicach. Sklepy zamknięte. Ulice, ogrody, aleje pełne tłumu. Żadna gazeta nie wychodziła. W dzielnicy robotniczej — sztandarki czerwone umajone kwiatami, dzieci świątecznie ubrane, śpiewające „Czerwony Sztandar", „Warszawiankę". Sklepiki zamknięte a przed sklepikiem — handlarz w odświętnem ubraniu przyglądający się tłumowi, co głosem płynącym z piersi wypełnionej entuzyazmem i wiarą — śpiewa pieśń Nadziei, pieśń lepszego Jutra, pieśń wielkiej przemiany społecznej! Gdy dziś z odległości lat kilkunastu wspominamy owe wielkie chwile, wydaje nam się, że byliśmy świadkami podówczas narodzin nowego świata.

Powstawał, rodził się — cudowny, marzeniem owiany świat nowy, świat nowej Prawdy, rodził się nowy człowiek zbiorowy, zwycięski Proletaryat, który przychodził żądać rachunku od złych gospodarzy, wypędzał najeźdźcę z kraju i głośno na cały świat wołał, że Polska żyje i że ta Polska nie będzie Polską obszarników, ani spekulantów, ani fabrykantów, że to nowa Polska Pracy i Miłości, solidarności robotniczej, solidarności pracy fizycznej i umysłowej! I kiedy ten świętujący proletaryat ginął od kul kozackich, ginął ze sztandarem buntu i nadziei w mężnej dłoni i młode ciała pokrywał całun czerwony i wszyscy robotnicy i burżuazya i pachołek policyjny i żołdak i obcy wiedzieli, że z kości tego, który pod tym całunem czerwonym spoczywa narodzi się Mściciel ludowy, co przyjdzie i z martwej dłoni podejmie stary sztandar dziurawy od kul, osmalony prochem, spłowiały, a wiecznie od „robotniczej krwi" czerwony...

Dziś, świat robotniczy Polski z tym samym sztandarem czerwonym świętować będzie pierwszego maja. Ileż rzeczy uległo zmianie.

Świętujemy stare święto robotnicze, zapowiadając, że nie spoczniemy, aż solidarnie z braćmi robotnikami wszystkich wolnych krajów wywalczymy nowy świat społeczny. Że nie spoczniemy, aż ustanie krzywda i wyzysk i deptanie człowieka. Że nie spoczniemy, aż ani jeden robotnik nie pozostanie nieuświadomiony, nie wiedzący, nie znający siły swojej, potęgi solidarności klasowej i celów, wielkich dziejowych celów socyalizmu. Do tych mas uznojonych, żyjących jeszcze w wiekuistej nocy nieświadomości i ciemnoty ten świadomy, widzący i zorganizowany robotnik woła: „mógłbyś, gdybyś chciał tylko! przejrzałbyś, gdybyś wiedział".

Mógłbyś dźwignąć świat z posad, gdybyś wolę swoją zorganizował. Mógłbyś znieść krzywdę i wyzysk i nieprawdę. Mógłbyś nowy ład na świecie zaprowadzić. Mógłbyś szczęścia stworzyć podwaliny — słońca światłem i radością wypełnić ten świat dzisiejszy smutku i chłodu i nocy. Gdybyś chciał tylko robotniku! Gdyby wola twoja była rozumna, wyrobiona, świadoma, silna!

Pracujmy, aby proletaryat miast i wsi, który jest najpotężniejszym w kraju czynnikiem, gdy chodzi o liczbę, stał się najpotężniejszym czynnikiem władzy i rządu.

Oto co znaczyć będą sztandary czerwone, które proletaryat zorganizowany poniesie pierwszego maja tego roku ponad głowami tłumów. Ten świat nasz będzie i nasza nim rządzić będzie Prawda!

Ochrona lokatorów i budowa mieszkań

(mc) W głębokiej trosce i pełna lęku wyczekuje ludność miejska decyzyi Sejmu w sprawie ochrony lokatorów. Niemniej zainteresowane są w utrzymaniu ustawy o ochronie lokatorów samorządy miejskie, które ewentualnie mogą się znaleźć wobec zadań przerastających ich siły.

I sprawa drożyzny, której zwalczanie rząd zamierza obecnie rozpocząć, aby utrzymać budżet we względnej stałości, pozostaje w najściślejszym związku z utrzymaniem ustawy. Idzie o zaradzenie klęsce powszechnej, podminującej podstawy bytu zbiorowego i indywidualnego, której groza przyćmi w krótkim czasie wszelkie inne niedomagania i braki społeczne.

Można stwierdzić, że postępowa opinia europejska uważa wogóle dochód bez pracy za niesłuszny i niesprawiedliwy, a już rentę własności miejskiej jako jaskrawy przykład niesłusznego przychodu. Własność domów miejskich nie służyła celom użytkowym właściciela, lecz stanowiła lokatę kapitału dla uzyskania procentów. Przedwojenny kapitał gotówkowy, w przelicznych wypadkach znojem życia zapracowany, źródło utrzymania wielu emerytów i ludzi niezdolnych do pracy, kobiet i sierót, znikł wskutek deprecyacyi waluty, wogóle jako poważna wartość z powierzchni. Znaczne rzesze osób zasługujących na pomoc i ochronę prawa wtrącone zostały wskutek utraty gotówki w otchłań nędzy lub w przedwczesny grób. Ale z tego powodu nawet żaden szept nie mąci ciszy.

Natomiast kapitał lokowany w kamienicach miejskich wzrósł cyfrowo olbrzymio w porównaniu do czasów przedwojennych. A mimo to właściciele kapitału lokowanego w kamienicach, którzy w znacznej części już samą rentą swego majątku, należą do klas bogatych i zamożnych, podnoszą krzyki i groźby i wołają o pomoc rządu przeciw „przywilejom" lokatorów, choć domy ich przedstawiają dziś wielomilionowe wartości.

A najciekawsze i najbardziej znamienne, że właściciele kamienic, otrzymali sami te domy we większej części za darmo. Domy miejskie były przed wojną obciążone do 80 proc. wartości hipoteką w walucie złotej. Otóż kamienicznicy, ci rycerze indywidualnej sprawiedliwości pospłacali długi swe w obecnym powojennym okresie zdeprecyonowaną i 800 razy mniej wartą marką papierową — otrzymali więc domy swe dzięki społecznym od nich niezależnym okolicznościom za darmo. Znaczna część realności przeszła ponadto w okresie wojennym i powojennym w ręce spekulantów wojennych, którzy na paskarstwie dorobili się milionów, a którym państwo ich nie zabrało, jak to czyniono na Zachodzie w formie podatku. Sfery te — nabywszy w ten sposób, wskutek ogólnej katastrofy społecznej, kamienice bez pracy i bez wysiłku, a często bez wszelkiej równowartości, chcą obecnie paskarskim haraczem obłożyć lokatorów, stanowiących ogromne rzesze ludności, wywoływać zamieszki publiczne i skazać pracujących i najuboższych na bezdomność i poniewierkę i wszelkie łączące się z tem ujemne następstwa społeczne.

Zwolennicy właścicieli realności wskazują na to, że obecny czynsz jest nieproporcyonalnie niski w porównaniu z czynszem przedwojennym, że stanowi znacznie niższy procent ogólnych wydatków życiowych, niż przed wojną. Ale stan ten wynikł z ogólnego przesunięcia społecznego i gospodarczego, przez wojnę dokonanego. Wskazaliśmy wyżej, że właściciele przedwojennych kapitałów gotówkowych stracili je wskutek deprecyacyi waluty. I struktura wydatków klasy pracującej uległa wskutek wojny znacznym przesunięciom. W szczególności wydaje rodzina robotnicza obecnie na żywność znacznie wyższą część swego przychodu, niż przed wojną, a to co zostaje nie starczy nawet na droższą niż złoto odzież. Inne potrzeby dawniej zaspokajane, pozostają obecnie niezaspokojone.

Część klas posiadających, rolnicy zabierają tedy prawie cały przychód klasy pracującej, pozostawiając mało do zabierania, grupie klas posiadających, którą stanowią właściciele realności. A mniejszy odsetek wydatków na mieszkanie wyrównywa się większym odsetkiem wydatków na żywność. Stan ten wynikł więc z powojennego układu sił społecznych klas posiadających.

Nie wolno dopuścić do tego, by robotnicy wszczynali walki społeczne o uzyskanie środków na podwyższone czynsze nieuzasadnione żadnym nowym wydatkiem kamieniczników, by wszczynali walki, które wobec oporu przedsiębiorców mogłyby się zakończyć ogólnem obniżeniem stopy życiowej klasy robotniczej.

Ochrona lokatorów nie jest zresztą osobliwością państwa polskiego. Osobliwością naszą jest natomiast niezrozumiały dla polityka innego kraju fakt, że w niespełna rok po ustaniu stanu wojennego, na terenie najbardziej wojną wyniszczonego kraju, gdzie ludność z powierzchni zniknęłych miasteczek przesiedliła się do wielkich miast, przeludniając je nadmiernie, przy zupełnym braku ruchu budowlanego od lat ośmiu. Klasy posiadające, zamierzają w tym kraju, przy poparciu ministra skarbu, znieść ochronę lokatorów.

Poza granicami Polski i ochrona lokatorów istnieje i ruch budowlany także. Ale o tem pomówimy w następnym artykule.

Zamach na Kasy chorych.

Komisya ochrony pracy uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy o Kasie chorych, zwalniający robotników rolnych i leśnych od obowiązku należenia do Kasy chorych.

Rząd postawił wniosek, aby ze względu na przepis konstytucyi, który każdemu obywatelowi polskiemu zastrzega prawo do ubezpieczenia społecznego ograniczyć zwolnienie na okres 3-letni.

Tow. Reger postawił wniosek, aby zwolnienie to dotyczyło tylko gospodarstw wiejskich, obejmujących mniej, aniżeli 50 morgów ziemi ornej. Oba te wnioski — rządowy i tow. Regera — odrzucone zostały większością obszarniczo-chłopską.

Ludowcy z „Piasta" głosowali razem z endecyą i pomogli obszarnikom utrącić Kasy chorych dla robotników rolnych, których większość olbrzymia przecież zatrudniona jest w większych folwarkach, a nie w drobnych gospodarstwach rolnych.

Przedstawiciele klubów robotniczych na znak protestu opuścili salę obrad przy uchwalaniu tego haniebnego projektu.

Święto 1 Maja we Lwowie.

Robotnicy! Towarzysze i Towarzyszki!

W dniu 1 Maja zamrą wszystkie warsztaty pracy.

O godzinie 10 przedpołudniem rozpocznie się na placu Gosiewskiego

Uroczyste Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

Proletaryat wobec reakcyi politycznej i społecznej;
Braterstwo ludów;
Klęska bezrobocia i drożyzny.

Po zgromadzeniu uformuje się P O C H Ó D.

Popołudniu, o godzinie 3·30 odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie. Artyści odegrają znakomitą komedyę „Krąg interesów“.

O godzinie 5 popołudniu na boisku „Pogoni“ **mecz Robotniczego Klubu Sportowego.**

Przez cały dzień odbędzie się **Zbiórka uliczna na rzecz Oświaty Robotniczej.**

Dziś, 30 kwietnia o godzinie 9 wieczorem rozpocznie się w sali Domu Narodnego

Z A B A W A L U D O W A

z tańcami. Dochód przeznaczony na budowę Domu Ludowego we Lwowie.

L. George przeciw uznaniu wschodnich granic Polski.

GENUA 29. kwietnia (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi politycznej, zebranej we wczorajszym składzie, rozpatrywano i zaakceptowano ustalony wczoraj przez specyalną podkomisyę redakcyjną wspólny wstęp uzgodniający wstępy angielski i francuski projektu w sprawie rosyjskiej. Przy omawianiu udziału poszczególnych państw w odbudowie Rosyi. minister Skirmunt podał szczegóły **co do udziału Polski w odbudowie**: 1. Polska dostarczy 6.000 inżynierów i techników, którzy pracowali w Rosyi, 2. Dostarczy maszyn i narzędzi rolniczych oraz pomocy w zwalczaniu zarazy bydła, 3. zaopatrzy sąsiadujące z Polską obszary Rosyi w węgiel dla kolei, naftę i sól, 4. Dostarczy tkanin przemysłu łódzkiego, który powraca do produkcyi przedwojennej. Prócz tego rząd polski mógłby ułatwić odpowiedni kredyt. Ta oferta polska została przyjęta z uznaniem i wejdzie do tekstu **projektu.**

Następnie podkomisya przystąpiła do omawiania pierwszej części artykułu o warunkach stawianych Rosyi, identycznych w obu projektach a dotyczących propagandy. Przedstawiciel Rumunii Bratianu zgłosił poprawkę,

aby uznać status quo stanu terytoryalnego i politycznego państw wschodnich.

W dyskusyi Lloyd George zaznaczył, że wniosek Bratianu stwarza komplikacye, albowiem

granice zachodnie Rosyi nie są w pełni uznane.

Minister Skirmunt w dłuższem przemówieniu popierał poprawkę Bratianu, dowodząc przekonywująco jej konieczności. Polska uznaje potrzebę ostatecznego załatwienia sprawy granic, jednakże stojąc na gruncie postanowień traktatu wersalskiego, nie chciałaby korzystać ze sposobności konferencyi genueńskiej. Po przemówieniu Skirmunta, przyjętem bardzo życzliwie, popierał poprawkę Bratianu delegat Japonii. Dalszą **dyskusyę** odroczono do godz. 16.

W sprawie obronnego stanu armii polskiej.

WARSZAWA 29. kwietnia (tel. wł.). W poniedziałek odbędzie się posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, na którem **będzie omawiana sprawa obronnego stanu armii polskiej** w związku z pogróżkami pod adresem Polski oraz ze względu na traktat rosyjsko-niemiecki, podpisany w Rapallo.

—•••—

Nadzwyczajna komisya do walki z lichwą.

WARSZAWA 29. kwietnia (Pat.). Na posiedzeniu dnia 29. kwietnia b. r. Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie utworzenia nadzwyczajnego komitetu do walki z drożyzną. Na nadzwyczajnego komisarza powołano pana ministra skarbu Michalskiego. Do komitetu doradczego wejdą: p. **Bobrowski** wiceprezydent m. Krakowa, p. **Schleicher** wiceprezydent m. Lwowa i Dr. **Nowak** rektor uniwersytetu krakowskiego. Dwaj delegaci będą mianowani później.

—•••—

Fiasko wystąpienia Litwinów.

GENUA 29. kwietnia (Pat.). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu komisyi ekonomicznej przy omawianiu ułatwień handlowych delegat litewski Galwanouskas oświadczył: „Na granicach polskich znajdują się armaty zamiast komor celnych, zaś generał Żeligowski zajmuje stolicę Litwy, wobec czego Litwa nie może podzielać postulatów genueńskich i wzywa świat cały do uregulowania granic wschodnich stosownie do art. 87. traktatu wersalskiego“.

Przewodniczący komisyi delegat francuski Sormuse oświadczył, że deklaracyi tej nie może przyjąć do wiadomości, ze względu na jej charakter polityczny. Potakiwali mu delegaci Anglii, Belgii i Szwajcaryi, a w szczególności delegaci Małej Ententy.

Na tem samem posiedzeniu przy omawianiu sprawy transportowej delegat litewski oświadczył, że Litwa nie będzie mogła się stosować do proponowanych ułatwień dla Polski, gdyż nie znajduje się z nią w stosunkach dyplomatycznych. Delegat angielski zwrócił uwagę, że komisya nie jest odpowiednim forum do podnoszenia kwestyi politycznych i zaproponował przejście nad deklaracyą do porządku dziennego co przyjęto oznakami ogólnej aprobaty.

—•••—

Warunki francuskie dla Rosyi.

GENUA. 29. kwietnia. (Pat.) Projekt memoryału francuskiego, który ma być wręczony Rosyanom, a którego tekst ma zredagować i uchwalić polityczna subkomisya zawiera 12 art.

Art. 1. nakłada na sowiety obowiązek wstrzymania się od wszelkiej propagandy sowieckiej zagranicą, i wzywa rząd sowiecki do użycia całego swego wpływu, celem przywrócenia pokoju w małej Azyi i przestrzegania tam ścisłej neutralności.

Wedle art. 2. Rosya ma się zobowiązać do uznania długów wojennych i długów przedwojennych dawnego rządu.

W art. 3. Rosya ma uznać zobowiązania dawnych rządów wobec osób prywatnych.

Wedle art. 4. Rosya ma uznać dawną administracyę zakładów publicznych.

Art. 5. nakłada na Rosyę obowiązek zawarcia najdalej do dnia 31. grudnia 1922 z właścicielami obligacyi rosyjskich względnie takich obligacyi, które zostały zagwarantowane przez Rosyę, układu w sprawie wypłaty odsetek. Układ ten ma przyznać Rosyi ulgi w spłatach i liczyć się z ciężkimi stosunkami finansowymi w Rosyi.

Art. 6. Rosya ma zwrócić znacyonalizowane i skonfiskowane dobra cudzoziemców, względnie zapłacić im odpowiednie odszkodowanie, o ile zwrot jest już niemożliwy.

Art. 9. Rosya winna się zobowiązać do natychmiastowego przedsięwzięcia środków celem zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia obcokrajowców.

—•••—

Ustalenie płac oficerskich.

WARSZAWA 29. kwietnia (Pat.). Wczoraj w asystencyi referentów min. spraw wojskowych gen. Sosnkowski odbył z ministrem skarbu Michalskim, krótką naradę, w której ostatecznie **załatwiono sprawę uposażeń oficerskich** na podstawie obopólnego porozumienia.

WARSZAWA 29. kwietnia (tel. wł.). — Na podstawie porozumienia między Michalskim a Sosnkowskim podporucznik w Warszawie będzie otrzymywał gażę 65.000 mk., kapitan 80.000 mk. Deputaty zostaną zniesione, a oficerowie otrzymają za nie 20 procent dodatku do pensyi.

—•••—

Napad bandytów na posterunek pol.

WARSZAWA 29. kwietnia (tel. wł.). — Wczoraj w nocy na posterunek policyi koło stacyi Czeremcha (niedaleko Białegostoku) wykonany został napad przez bandę złożoną z 40 ludzi pod dowództwem atamana Czorta. Napadnięta policya stawiła zacięty opór. Banda zasypała posterunek gradem kul. Walka trwała kilka godzin. **Dwóch zostało zabitych, 1 uprowadzonych.** Rano przybył z Białegostoku silny oddział policyi, który zarządził pościg. Banda składa się z byłych żołnierzy rosyjskich.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W niedzielę o godz. 3·30 „O skibę", dramat w 4 akt. Kossora.

W niedzielę o godz. 7·30 „Sprzedana narzeczona", opera komiczna Smetany.

W poniedziałek o godzinie 3·30 „Krąg interesów", maskarada w 3 aktach Jacinta Bonaventa. (Przedstawienie z okazyi uroczystości 1 maja. Poprzedzi słowo wstępne A. Ćwikowskiego).

W poniedziałek o godz. 7·30 „Grube ryby", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. 1 gościnny występ M. Frenkla.

We wtorek o godzinie 7·30 „Zamarłe oczy", dramat muzyczny D'Alberta.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W niedzielę o godz. 3·30 „Czysty interes", komedya w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego z dyrektorem Czarnowskim w roli Kordelasa.

W niedzielę o godz. 7·30 „Kontrolor wagonów sypialnych", farsa w 3 aktach Bissona.

W poniedziałek o godzinie 7·30 „Kontrolor wagonów sypialnych", farsa w 3 aktach Bissona.

We wtorek o godzinie 7·30 „Grube ryby", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego 2 gościn. występ M. Frenkla.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOSCI", ul. Słoneczna.

W niedzielę o godzinie 3·30 „Dama w gronostajach", operetka w 3 aktach Gilberta.

W niedzielę o godz. 7·30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach Buttykay'a.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Szał miłości", operetką w 3 aktach Buttykay'a.

We wtorek o godzinie 7·30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach Buttyka'ya.

We środę o godzinie 7·30 „Szał miłości", operetka w 3 aktach Buttyka'ya.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida. Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Niedziela 30 kwietnia popołudniu: „Marusia Bohusławka", dramat historyczny w 4 aktach z prologiem M. Staryckiego.

Niedziela 30 kwietnia „Momot Nir", trag. w 5 akt. Karpenki.

Poniedziałek 1 maja „Nadzieja", socjalny dramat w 4 G. Hajermansa.

Początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3 — wieczornych o godzinie 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia „Narodna Torhowla" a w dzień przedstawienia od godz. 10—12 przed południem, i od godz 2 popołudniu Kasa teatru.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek 2 maja: **Józef Cetner**, skrzypek.

Piątek 5 maja: Wieczór sonatowy. **Dr. K. Steinberger** fortepian, **Dr. K. Lilienthal**, wiolonczela.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. AD. MICKIEWICZA, ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego).

W niedzielę 30-go bm. o g. 6.30 wykład doc. Uniw. Dr. Modelskiego pt.: „Południowe pogranicze Polski" Cz. IV.

W DNIU 1. MAJA tramwaje kursować będą dopiero od godziny 2-giej po południu, gdyż pracownicy zakładów elektrycznych wraz z całym Lwowem robotniczym wezmą udział w manifestacyach.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE DLA ROBOTNIKÓW. W dniu 1 maja o godz. 3·30 popoł. odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie dla robotników. Odegraną będzie znakomita komedya „Krąg interesów", ilustrowana muzycznie. Słowo wstępne wygłosi Artur Ćwikowski. Pozostałe jeszcze bilety można nabywać w Redakcyi „Dziennika Ludowego".

WIECZÓR AUTORSKI Maryi Kazeckiej i Tadeusza Nittmana odbędzie się staraniem Zawod. Zw. Lit. Pol. w czwartek 4 maja o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna i Koła lit.-art. Słowo wstępne: Kaz. Bukowski. Marya Kazecka: „Kwiaty dalekie" (serya V.), poezye najnowsze, wypowie A. L. Czernowa. Tadeusz Nittman: „W marszu" (proza), Poezye z cyklow: „E pur si muove!"", Miłość jest jak ptak", „Rzeczywistość"", „Moda" i inne niezłośliwe satyry odczyta autor. — Bilety w cenie 400, 300, 200, 100-mk. do nabycia w składzie nut B. Połonieckiego; członkowskie w Sekretaryacie Kasyna. Na godzinę przed rozpoczęciem przy kasie.

WYCIECZKĘ DO WILNA I PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ urządza Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska Naucz. także dla osób z poza sfer nauczycielskich w czasie od 24 lipca do 4 sierpnia kosztem 34.000 mk. od osoby. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 6.000 mk. przyjmuje do 15 maja i informacyi udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny 29, II. piętro.

ZJAZD KORPORACYI AKADEMICKICH. W pierwszych dniach maja br. odbędzie się w Poznaniu drugi zjazd polskich korporacyi akademickich. Na zjeździe reprezentowane będą środowiska akademickie: Warszawa, Poznań, Wilno, Lwów, Kraków i Gdańsk.

REJESTRACYA WDÓW I SIERÓT PO WOJSKOWYCH. Ministerstwo spraw wojskowych na zasadzie ustawy inwalidzkiej zarządziło przeprowadzenie rejestracyi: 1) wdów po wojskowych b. armii austro-węg. oraz Wojsk Polskich; 2) sierót po takichże wojskowych; 3) sierót, których matki powtórnie wyszły zamąż; 4) sierót nieślubnych; 5) rodziców, których synowie polegli. Magistrat wzywa interesowanych, ażeby jak najspieszniej zgłosili się w Departamencie IV. Magistratu, gmach ratuszowy, III. p., drzwi Nr. 98, w godz. od 10—1 w poł., przyczem winni przedłożyć wszystkie dokumenty udowadniające stosunek do zmarłego wojskowego, jako to: metryki, papiery wojskowe, asygnaty płatnicze co do zasiłku, książeczki inwalidzkie, względnie pensyjne i t. p. — Termin niniejszej rejestracyi upływa z dniem 8 maja 1922.

KURSY WALUT. Polska Kasa Pożyczkowa płaciła wczoraj: za 1 dolara 3890—3930, dol. kanad. 3743, marki niem. do 13·75, fr. franc. [illegible], fr. belg. 332, fr. szwajc. 743, liry włoskie 203, kor. czeskie 74·5, kor. duńskie 820, flor. holend. 1.465, kor. austr. stempl. 0·49, ft. szterl. 17.500.

W Zurychu płacono przedwczoraj za markę polską 0·13.

Na giełdzie w Warszawie notowano oficyalnie milionówkę po kursie 1600—1650 mkp.

Z GIEŁDY ROSYJSKIEJ. Na giełdzie oficyalnej w Moskwie płacono onegdaj: za 1 dolara 4 miliony rubli, ft. sterlingów 19,500.000, franki 375.000 rb.

FAŁSZOWANIE ETYKIET NA WINA. Firma komandytowa „Jawornica" Franciszka Leibenfrosta stwierdziła, że masowo fałszowano etykiety tej firmy i nalepiono na flaszki lichego wina, które sprzedawano. Przez dwa tygodnie policya we Lwowie kontrolowała piwnice różnych składowni wina i skonfiskowała wiele flaszek z fałszywemi etykietami.

CIĘŻKIE ZRANIENIE CEGŁĄ. Przedwczoraj wieczorem dr. Semen Neumor, kandydat adwokatury wyszedł z kina „Lew" i przystanął koło budki inwalidzkiej, stojącej obok gmachu Skarbka. W tym czasie spadła z tego budynku cegła z trzeciego piętra i ugodziła go w głowę. Zraniony upadł nieprzytomny, a krew uchodząca z rany zalała obficie chodnik. Przechodnie zdołali ocucić zemdlonego i odprowadzili go do lekarza. Zarząd gmachu Skarbka winien zapobiec na przyszłość podobnym wypadkom.

BRUTALNA ODPOWIEDŹ. Mechel Freideles, tragarz, idąc wieczorem przez plac Gołuchowskich, potrącił przypadkowo nieznanego przechodnia. Potrącony w odpowiedzi ugodził pięścią w lewe oko tragarza, poczem zbiegł. Freideles udał się na leczenie do szpitala, gdyż grozi mu utrata oka.

CZYJE RZECZY I PIENIĄDZE? W policyi przy ul. Jachowicza można odebrać bieliznę, znaczoną literami I. G., i chusteczki do nosa, znaczone monogramami B. H., A. W., Z. S. Bieliznę tę odebrano blatniczce.

Józef Potocki, kontrolor M. K. E., znalazł na ulicy B. Głowackiego 12.500 mk., które zdeponował w policyi.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Z mieszkania Wł. Blaima, urzęd. kolej., przy ul. K. Leszczyńskiego 6, skradziono zarzutkę wartości [illegible]000 mk., zaś Piotrowi Paszkowskiemu z mieszkania przy ul. Janowskiej 48 A. skradziono zegarek srebrny, kolczyki, obrączki i łańcuszek, wartości 50.000 mk.

Marya Birecka, robiąc porządki w sklepie Mechla Fruchta przy pl. Gołuchowskich 10, kradła materye, które następnie jej kochanek Maryan Gawlikowski sprzedawał. Oboje aresztowano.

—•••—

— **DANTON.** Dzięki usilnym staraniom dyrekcyi kinoteatru „Lew" i po przezwyciężeniu licznych trudności, udało się zdobyć dla ekranu lwowskiego wspaniały film „Danton". W obrazie tym kinematografia współczesna sprawiła nowy cud. Dzięki niej ożyła na płótnie ekranu epoka wielkiej rewolucyi francuskiej. Na mrocznem tle tej epoki genialna ręka reżysera wskrzesiła tytaniczną postać Dantona, fascynującą sylwetkę Robespierra, groźne oblicze Fonquiera - Tinville i słodką Lucylle Desmoulins. Obraz „Danton", który od piątku wyświetla kinoteatr „Lew", stanął na szczycie nowoczesnej sztuki kinematograficznej.

—•••—

— **MAJĄCY ZAMIAR WYJECHAĆ** do Poznańskiego lub Pomorza w celu kupna realności, hotelów, kawiarń, kamienic, domów pryw., gruntu etc., powinien się najpierw zgłosić we własnym interesie do

AJENCYI HANDLOWO - KOMISOWEJ
W DROHOBYCZU,
(ul. Stryjska (naprzeciw gazowni).

—•••—

Nr. 0,945.817.

WARSZAWA, 29 kwietnia. (Pat.). W dzisiejszem losowaniu 4 procentowej państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 0,945.817.

—•••—

Przed likwidacyą Gł. Urzędu przywozu i wywozu.

WARSZAWA. 29 IV (tel. wł.). W kołach ministerstwa handlu utrzymują, że Gł. urząd wywozu i przywozu zostanie zlikwidowany.

—•••—

Porucznik-szpieg przed sądem.

WARSZAWA, 29 IV (tel. wł.). Sprawa por. Skrudlika, która swego czasu obudziła sensacyę, została ukończona w śledztwie pierwiastkowem. Akt oskarżenia będzie sformułowany w kierunku zbrodni szpiegostwa.

—•—

Maszyniści kolejowi u ministra.

WARSZAWA 29. kwietnia. (Tel. wł.). — Minister Marynowski przyjął wczoraj delegacyę maszynistów kolejowych, która przedłożyła mu memoryał w sprawie swoich warunków pracy i płacy.

—•••—

Obłąkany przed Belwederem.

WARSZAWA 29. kwietnia. (Tel. wł.). — Onegdaj do IX. komisaryatu policyi przyprowadzono zdemobilizowanego żołnierza, który chciał koniecznie dostać się do Belwederu i mówić z Naczelnikiem Państwa. Psychiatrzy uznali go za obłąkanego.

—•••—

NADESŁANE.

Józefa Zającowa
wdowa.

Zmarła dnia 28 kwietnia 1922 po krótkich a ciężkich cierpieniach, śmiercią tragiczną przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 maja 1922 o godzinie 4 z krypty OO. Bernardynów, na który zapraszają przyjaciół i krewnych w smutku pogrążeni DZIECI i WNUKI.

Zastrzelenie księdza przy ołtarzu.

W Przerowie na Morawach 17-letnia Anna Priszak, córka tamtejszego radcy budowlanego, zakochała się w 24-letnim wikarym Serciku.

Sercik przyrzekł jej, że przyjmie modny w Czechach husytyzm roformowany i poślubi Priszakównę.

Przyrzeczenia tego jednak nie dotrzymał, pomimo, że owocem ich znajomości były bliźnięta. Odepchnięta brutalnie i skompromitowana kobieta onegdaj w kościele, w czasie gdy wikary odprawiał mszę, dwoma strzałami zabiła go na miejscu.

Położna publiczność obecna w kościele chciała zlynczować(!) morderczynię. Ledwie żywą wyrwano ją z rąk tłumu i oddano do szpitala.

Znamienne motywa wyroku.

W Kaliszu zasiadło na ławie oskarżonych 2-ch miejscowych kolejarzy, Chrzanowski i Rasiński, oskarżeni o rozpowszechnianie odezw komunistycznych. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Prokurator podtrzymywał oskarżenie. Obrońca oskarżonych, wnosił o uniewinnienie oskarżonych. W argumentacyi obrońca między innemi powołał się na charakterystyczny dokument, prasę narodowej demokracyi, jak np. „Rzeczpospolita" i „Myśl Narodowa", w których antyrządowe artykuły i rewelacye daleko dalej sięgały, niż działania oskarżonych Chrzanowskiego i Rasińskiego. Obrońca prosił sąd o zezwolenie na odczytanie zwłaszcza Nr. 13-go „Myśli Narodowej". Sąd przychylił się do wniosku obrońcy. Następnie sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonych.

—•••—

Watykan porozumiewa się z bolszewikami.

O unię kościoła katolick. z prawosław.

PARYZ. 29. kwietnia. (Pat.) Redaktor Filou, który przez dłuższy czas bawił w Genui pisze w „Cablogramie": Już przed kilku dniami zauważono, iż najważniejszymi kwestyami konferencyi genueńskiej są właśnie te, o których się najmniej mówi.

Sprawą taką zakulisowych transakcyi, której polityczna doniosłość jest daleko idąca, są rokowania, jakie się toczą w Genui między Watykanem a delegacyą sowiecką. Podczas gdy na nieoficyalnej konferencyi wyłaniają się ustawicznie coraz to nowe konflikty i starcia, zręczni reprezentanci Watykanu starają się doprowadzić do skutku wielkie dzieło. Chodzi mianowicie

O ZŁĄCZENIE KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM,

a zatem o dzieło, którego doniosłości nie podobna wprost jeszcze ocenić. — Cziczerin skłonny jest podobno ku idei złączenia obu kościołów. Należy sobie zdać sprawę z tego, że w razie dojścia do skutku tego dzieła, rząd sowiecki uzyskałby wielki sukces polityczny. Watykan w tym wypadku uznałby na razie de facto a następnie de iure rząd sowiecki, co niewątpliwie wywołałoby w całym świecie katolickim nadzwyczajne wrażenie.

Politycy francuscy — pisze w końcu Filou — powinniby rozważyć, czy dojście do skutku wyżej wymienionego dzieła nie byłoby najlepszym środkiem zapewnienia bezpieczeństwa Polsce, jeżeli się zważy, że właśnie owa wielka rywalizacya obu kościołów pogłębiła przepaść między Rosyą i Polską.

Różne.

WZROST WYWOZU W AMERYCE. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wykazują na marzec znaczny stosunkowo wzrost handlu zewnętrznego. Wywóz osiągnął wartość 332 milionów dolarów, wartość przywozu zaś wynosi 258 milionów dolarów.

Uregulowanie płac w przemyśle naftowym.

Protokół, spisany dnia 29 kwietnia 1922 r. w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie z wyniku konferencyi Komisyi dla regulacyi płac, obradującej na podstawie art. X. umowy z dn. 6 października 1921 r. w dniach od 28 do 29 kwietnia 1922 r.

Na podstawie zasad ustalonych w protokole Komisyi dnia 3 marca 1922 r. skonstatowano 18.54 proc. zwyżki cen artykułów żywnościowych, a 21.05 proc. artykułów odzieżowych — czyli ogólnie 19.167 proc. zwyżki, biorąc pod uwagę, że 75 proc. poborów fluktuuje wedle stanu żywności, a 25 proc. wedle stanu odzieży. Ogólna zwyżka na maj wynosi 11.087 proc.

Pobory na maj przedstawiają się następująco:

1. Dodatki miesięczne dla całego przemysłu naftowego wynoszą:

I kategorya	Mp. 8.342·—
II kategorya	Mp. 5.005·—
III kategorya	Mp. 4.767·—
IV kategorya	Mp. 1.788·—

2. Płace szychtowe dla poszczególnych Zagłębi wynoszą:

Borysław:

I kategorya	za 8 godz.	Mp. 1.906·—
II kategorya	za 8 godz.	Mp. 1.490·—
III kategorya	za 8 godz.	Mp. 953·—
IV kategorya	za 8 godz.	Mp. 596·—
Stróże	za 12 godz.	Mp. 1.460·—

Krosno:

I kategorya	za 8 godz.	Mp. 1.847·—
II kategorya	za 8 godz.	Mp. 1.430·—
III kategorya	za 8 godz.	Mp. 894·—
IV kategorya	za 8 godz.	Mp. 536·—
Stróże	za 12 godz.	Mp. 1.400·—

Bitkow:

I kategorya	za 8 godz.	Mp. 1.847·—
II kategorya	za 8 godz.	Mp. 1.430·—
III kategorya	za 8 godz.	Mp. 858·—
IV kategorya	za 8 godz.	Mp. 536·—
Stróże	za 12 godz.	Mp. 1.400 —

Lwów, dnia 29 kwietnia 1922 r.

Za Izby Pracodawców: dr. Sandecki, dr. Nuzikowski, inż. Włodarczyk.

Za Związki Robotnicze: J. Suwała, M. Węglowski, J. Frączek.

—•••—

Święto 1 maja na prowincyi.

Komitet obw. P. P. S. we Lwowie wysyła referentów na

ZGROMADZENIA LUDOWE

do następujących miejscowości: Bitkowa, Borysławia, Czortkowa, Drohobycza, Jarosławia, Kołomyi, Krechowic, Sambora, Skolego, Śniatyna, Stanisławowa, Stryja, Turki n. S., Ustrzyk dolnych i Żółkwi.

W Kałuszu referować będzie tow. Kobak z Borysławia.

—•••—

Komunikaty.

× DO CZŁONKÓW LUDOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 14/X. 1921 został udział podwyższony z 100 mk. na 1000 mk., uprasza się członków o uzupełnienie swych udziałów do powyższej kwoty w czasie jak najkrótszym, w przeciwnym bowiem razie nie posiadający pełnego udziału w myśl statutu zostaną wykreśleni z listy członków Towarzystwa.

× **ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA** z listopada 1918 roku wzywa swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach Konstytucyi Trzeciego Maja. Punkt zborny plac Smolki, godzina 9 rano.

× **ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA** z listopada 1918 roku wzywa swoich członków oraz całe społeczeństwo polskie do jak najliczniejszego wzięcia udziału w pogrzebie śp. Aleksandra Kurkiewicza, słuch. politechn. b. obrońcy Lwowa, który odbędzie się dnia 1 maja br. o godz. 2 po poł. z domu żałoby ul. Potockiego l. 65 na cmentarz Obrońców Lwowa.

× **KURSY PRZEMYSŁOWE.** Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu urządza w najbliższym czasie we Lwowie następujące kursy z zakresu rozmaitych gałęzi przemysłu, a to: a) kurs wyrobu sztucznych kwiatów dla wyszkolenia nowych pracownic; b) kurs galanteryi koszykarskiej dla pań; c) kurs krawiectwa damskiego (nowy system kroju głównie dla pracownic krawieckich); d) kurs bieliźniarski; e) kurs rysunków przemysłowych dla pań; f) kursy szewskie dla majstrów i czeladników; g) kurs wyrobu obuwia domowego i wierzchów (także dla kobiet). Na każdy kurs przyjętych zostanie 15—20 osób. Bliższych informacyi udziela i zgłoszenia (także piśmne) przyjmuje biuro Patronatu przemysłowego we Lwowie, ul. Mickiewicza 5, II. p. codziennie od godz. 11—1 (z wyjątkiem niedziel i świąt) do 5 maja włącznie.

× **WALNE ZGROMADZENIE** Związku oficerów W. P. zwolnionych ze służby czyn. Wschodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę dnia 30 kwietnia o g. 11 przed poł. w sali Ogniska oficerskiego, ul. Fredry l. 3. Porządek dzienny: 1) Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów; 2) Sprawa emerytur wojskowych; 3) Zaopatrzenie wdów i sierót po oficerach; 4) Sprawy organizacyjne.

Zarząd zaprasza wszystkich oficerów zdemobilizowanych (rezerwy i emerytów) tak miejscowych jak i zamiejscowych, by jak najliczniej jawili się. Wdowy po oficerach W. P. mogą uczestniczyć jako goście.

× **BACZNOŚĆ HANDLOWCY I URZĘDNICY BIUROWI!** Centralny Związek Handlowców wzywa wszystkich członków do masowego jawienia się w dniu 1 maja o godzinie 9 przed południem w lokalu przy ul. Dominikańskiej 7, celem wzięcia udziału w uroczystości majowej. Sekretaryat.

× **ZWIĄZKI ZAWODOWE ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH** we Lwowie, ul. Kotlarska urządzają w dniu 1 maja o godz. 10 przed południem na placu Zbożowym (Plac Solskich) Wielkie Zgromadzenie Majowe wraz z pochodem przez główne ulice miasta.

Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w sali „Jad Charuzim" Taneczna Zabawa Majowa. — Wstęp dla zorganizowanych robotników i robotnic 300 i 200 mk.

× **KOMITET MIEJSCOWY ŻYD. PARTYI SOC. - DEM., POALE - SYON WE LWOWIE** zwołuje na dzień 1 maja br. o godz. 10 rano Wielkie Zgromadzenie Robotnicze na placu obok templu. W razie niepogody odbędzie się zgromadzenie w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej 15.

Robotnicy i Robotnice! Towarzysze i Towarzyszki! jawcie się licznie!

Punkt zborny o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej 15. —2

× **TOWARZYSZE POALE - SYON!** W niedzielę o godz. 11 przed południem, w lokalu ul. Kazimierzowska 15, zwołuje Komitet Miejscowy zebranie towarzyszy partyjnych z porządkiem dziennym: Święto 1-go Maja. —2

× **KOMITET MIEJSCOWY ŻYD. PARTYI SOC. - DEM., POALE - SYON WE LWOWIE** zaprasza wszystkich towarzyszy na komers partyjny, który odbędzie się 1 maja o godz. 8.30 wiecz. w lokalu ul. Kazimierzowska 15 —2

Maszyniści kolejowi a kolejarskie organizacye zawod.

Każdy rząd, czy to zaborczy — jak było niegdyś, czy rodzimy — jak jest obecnie — trzyma się stałej, wypróbowanej zasady: „dzielić i rządzić", ażeby ułatwić sobie rządy w państwie. Tą zasadą kierowały się dotychczas wszystkie burżuazyjne rządy w Polsce w odniesieniu do kolejarzy i dlatego doprowadziły do rozbicia kolejarstwa na szereg związków i związeczków. Z tej zasady zrodził się także odrębny związek maszynistów kolejowych z siedzibą obecnie w Warszawie.

Na stworzeniu oddzielnej organizacyi maszynistów kolej. i postawieniu chińskiego muru między nią, a resztą zrzeszonego kolejarstwa, a zwłaszcza Zaw. Związkiem Prac. Kol. specyalnie zależało rządowi. Wszak maszyniści — to najważniejszy czynnik w komunikacyi, z którym łatwiej dać sobie radę jako z osobną, słabą organizacyą, aniżeli gdyby maszyniści szli ławą z potężnymi związkami. W dodatku postarano się o to, że do zarządu związku maszynistów, weszli ludzie osobiście ogromnie ambitni, stawiający interes swego „ja" ponad wszystko. Dlatego jednostki te, zamiast bronić spraw maszynistów, skaczą tak, jak życzy sobie tego „góra" i grzebią naturalnie najżywotniejsze postulaty interesowanych i ich rodzin. Sięgnijmy do przykładów.

Obecny zarząd związku maszynistów kolej. w Warszawie, zgodził się i podpisał ostatni projekt pragmatyki służbowej dla kolejarzy, projekt absolutnie nie do przyjęcia, gdyż przewiduje dla pracowników kolejowych zanadto wiele krzywd i ograniczeń, wprowadza w wysokim stopniu „widzimisię" do administracyi, a nawet odmawia praw obywatelskich. Jeszcze ten projekt nie stał się ustawą, a już zarząd kolejowy postępuje w myśl jego postanowień, bo puszcza maszynistów po dziesiątkach lat służby na „zieloną trawkę" bez żadnego zaopatrzenia (masz. Krwawicz z Rzeszowa) — innych cofa o kilka klas płacy wstecz, to znowu nakłada na maszynistów kary, idące w dziesiątki tysięcy. A panowie Żurakowscy, Żelechowscy, Dzieciniaki, Cisi i Chruściccy pomagają tylko kręcić ów bat na maszynistów — wszak to przecież „państwowo twórczy" patryoci, mile widziani u góry, grzeczni, wyświęceni na „działaczy" przez p. Wiktorów) i t. p.

Powyższy pobieżny szkic a przedewszystkiem życie przekonywują, iż maszyniści kolejowi muszą poważnie pomyśleć o sobie. Nie należy pozwolić zawracać sobie głowy obawą o utonięcie w morzu kolejarstwa na wypadek zlania się z najpotężniejszą organizacyą kolejarzy, t. j. z Z. Z. K.; najwyższy czas także pozbyć się próżnych ambicyi w kierunku jakiejś wyższości maszynistów nad drugimi — a w myśl zasad szczerego demokratyzmu stanąć do pracy społeczno — zawodowej i do walki o prawa i o poprawę bytu wspólnie ze wszystkimi w potężnej masie bojowej. Miniaturkowy związek maszynistów — niechaj nareszcie przestanie stać na usługach jednostek — ugodowców i pchać ich w górę. Inteligencya i społeczne uświadomienie maszynistów powinny przeciwstawić się tej robocie — gdyż nie pp. Żurakowscy, Żelechowscy i t. p. niebezinteresowni adoratorzy pp. Wiktorów wykują lepszą przyszłość dla maszynistów — ale oni sobie sami, w ścisłem zespoleniu z organizacyą — potęgą.

Robotnicy z N. P. R. chcą święcić 1 Maja.

W Łodzi robotnicy należący do Narodowej Partyi Robotniczej zażądali od kierownictwa swej partyi, aby proklamowała święto w dniu 1-go maja. Wniosek ten narazie pogrzebano przekazaniem go zarządowi głównemu partyi. Widać jednak, że nawet wśród robotników wlokących się w ogonie burżuazyjnych stronnictw szerzy się zrozumienie święta 1-go Maja.

Zabawa ludowa.

W niedzielę 30 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w salach „Domu Narodnego" wielka zabawa ludowa z tańcami. Dochód na budowę Domu Ludowego we Lwowie. Bilety już są do nabycia w Administracyi „Dziennika Ludowego".

Bilet wstępu 500 mk., dla kobiet 300 mk.

Przedstawienie teatralne w dniu 1-go maja we Lwowie.

Jak co roku w dniu 1 maja odbędzie się dla robotników popołudniu przedstawienie w Wielkim teatrze po cenach zniżonych. Graną będzie znakomita sztuka „Krąg interesów". Bilety już zamawiać i kupować należy w Administracyi „Dziennika Ludowego".

Z teatru Wielkiego.

„WIERNA KOCHANKA", komedya w 8 aktach Miecz. Fijałkowskiego.

Podobno w Warszawie, sztuka ta miała powodzenie jako utwór swojskiego, pogodnego talentu, opromieniony niestylizowanym humorem, pełen zamaszystości i werwy, tężyzny, żołnierskiego rozmachu i tym podobnych ingredyencyi. Podobno jest ona wykładnikiem odruchu zdrowia moralnego i fizycznego, jasnego światopoglądu, prymitywnych racyi, któremi uleczyć można wszelkie psychiczne niedokwasy, jak zgorzkniałość, zwątpienie, abnegacyę, prostracyę z powodu miłosnego niepowodzenia i wiele innych rzeczy. Tem remedyum — odkrytą przez autora bardzo późno po Kolumbie Ameryką — jest szabla, „wierna kochanka", z którą się idzie w szeroki świat na bój, na podbój, przez wicher bitwy, po krwi i trupach nieprzyjaciół, szabla, do której się przywiera z zapamiętałą miłością, pozwalającą zapomnieć o wszystkiem innem, o wszystkich łamańcach duchowych, o komplikacyach, będących wynikiem zbyt wielkiego, a według autora niepotrzebnego zróżniczkowania życia.

To wyfilozowanie powyższej esencyonalnej zasady, — nie tyle głębokie, ile popularne w kołach do których autor, będący, o ile mi się zdaje, obywatelem ziemskim, należy, znalazłoby poklask za czasów Bałuckiego, Blizińskiego i Przybylskiego — niestety, dzisiaj jest ono już strasznie banalną, przez konowała podaną receptą, anachronicznym, bezużytecznym fabrykatem bez zastosowania ideowego i praktycznego.

Ostatecznie możnaby się nawet zgodzić abstrakcyjnie na tak spreparowaną mądrość życiową, gdyby podana nam ona była w dziele sztuki, artystycznie pięknem, scenicznie skonstruowanem bez zarzutu. Możnaby przejść do porządku dziennego nad „myślą przewodnią", która trąci ideologią naszych dziadków — od komedyi przecież nie można wymagać wskazówek na życie — gdyby walory sztuki zdołały usunąć na drugi plan to wszystko, co w zasadniczym pomyśle jest nieaktualne, niemaczne i płytkie. Ale gdy na dobitek sztuka, jako dzieło sceniczne jest mdła i słaba, gdy operuje wyświechtanym, starokalendarzowym humorem i dowcipem, gdy wprowadza stare szablony i manekiny, które może już oklaskiwać 14 letni studencik, lub 50 letnia ciocia, nosząca fryzury z czasów Grottgera, trudno oprzeć się wrażeniu, że autor źle zrobił, pracę hreczkosieja poświęcając dla karyery literackiej.

Ubożuchna treść tej nowej, a tak bardzo starej komedyi da się w kilku zawrzeć zdaniach.

P. Jerzy Lipski, porucznik polski z czasu wojny z bolszewikami, kocha się nieszczęśliwie w p. Mary, córce „obywatela" Osowieckiego. Dziewczyna, w której duszy pragnienie „słońca, wichru, pędu" (?) wybrała (o wieczna kobieca zagadko!) jakiegoś skwaszonego, stetryczałego młodziana, który pessymistycznie macha ręką na wszystko: na wojnę, na miłość ojczyzny, na ideały. Na kobietę machnął także ręką ognisty porucznik, przycisnął do piersi szablę, wierną kochankę i poszedł mordować bolszewików, aby w ekstazie szału wojennego zapomnieć o marzeniach ekstazy miłosnej.

Bolszewicy, jak wiadomo, zostali pobici, a porucznik Lipski rzekomo zginął. P. Mary jak przystoi na ekscentryczną panienkę, w czasie wojennych operacyi znalazła się na pozycyi bojowej i tu miała sposobność do rewelacyi: ujrzała we właściwem świetle mocnego, żywiołowym ogniem tryskającego porucznika i zrobiła to, co zwykle po takiej rewelacyi robi kobieta — zakochała się w rycerskim ognistym młodziencu, którego dawniej lekceważyła. Wobec tego nastąpiło zerwanie z narzeczonym — osobistością na prawdę nijaką — a że tymczasem rzekomo zabity Lipski uciekł z niewoli bolszewickiej i zjawił się jak duch z tamtego świata w czcigodnym dworku p. Osowieckiego, gdzie go p. Mary przyjęła z egzaltowanem wzruszeniem, należy się spodziewać, że wszystko dobrze się skończyło, choć autor nie wprowadza na scenę ceremoniałnych zaręczyn.

To wszystko było dość nudne. Banalność ziała przeraźliwie nie tylko z typów ale i z dyalogów, których słuchając miałem wrażenie, że piję letnią wodę. Żeby choć iskra czegoś świeżego, oryginalnego, nieznanego! Ale widziało się tylko krewnych i powinowatych person ze setki komedyj i komedyjek, słyszało się tylko sentencye w rodzaju. „Oczy kobiety wiodą na pokuszenie", „Kobieta jest zagadką", „Szczęście leży w nas samych". Major Bodzanta, mający reprezentować typ wojaka, dla którego wojna jest żywiołem i który bitby się do końca życia, jest typem przynajmniej tak starym jak Matuzalem. Dowcipy ciężkie, jak żołnierskie buty, sentyment nienaturalny robiony na zimno. Epizody pseudo humorystyczne z aluzyami do stosunków społecznych nie smaczne i dziecinno naiwne. Całość bez kośćca pacierzowego, bez linii dramatycznej, po której by szło napięcie ciekawości.

Wszystko to na przedstawieniu amatorskiem w obywatelskim dworku jakiegoś p. Osowieckiego z pewnością by się podobało, — ale po co te opowiastki dla przyzwoitych starych dzieci wyciągać na sceny stołeczne? Streszczając się powiem, że p. Fijałkowski napisał swą komedyę o 50 lat zapóźno.

Artyści grali jak mogli. W manekina, zrobionego przez autora, aktor nie może tchnąć dużo życia. Dlatego też wszystkie kreacye wypadły przeciętnie, nie dlatego, że artyści nie mogli im podołać, ale że wprowadzone typy są bez wyrazu, są zbyt pospolite. Cóż mógł z „obywatela" Osowieckiego, wykrzesać p. Kalinowski, jak zawsze poprawny i staranny w grze? co p. Pillerowa z Idalii, papierowej matrony? P. Michnowska starała się ze skutkiem o zachowanie ekscentryczności (?) wdzięku p. Mary, p. Melina próbowała tchnąć nieco oryginalności w niedonoszoną pomysłowo postać Skalskiego. P. Rasiński mu nic nie przymówię, gdyż każdej swej kreacyi umie nadać piętno własnego temperamentu, w każdej jest sobą, silnym, zamaszystym, dobrodusznie, czy zawadyacko wesołym i zawsze koncentruje na sobie zainteresowanie widowni.

Trudne zadanie miał p. Michułowicz ze swym bohaterem i dlatego mimo wszystkich gestów i buńczucznych przemówień ekspresya nie była pełna, postać (główna wina autora) nie narzucała się wyraziście. Bez zarzutu w roli wachmistrza Rysia był p. Okornicki

Artur Ćwikowski.

Paryasi.

Istnieje wśród grup robotniczych kategorya pracowników, których płaca urąga najskromniejszym wyobrażeniom o płacy dostosowanej do dzisiejszych stosunków drożyźnianych. Są to stróże i dozorcy domowi. Socyalistyczna organizacya stróżów walczy nie od dzisiaj o poprawę bytu nieszczęsnych paryasów, ale jak dotąd, nieomal, że bezskutecznie. Płaca, którą przeciętny dozorca domowy otrzymuje od kamienicznika, w wyjątkowych tylko okolicznościach dochodzi do wysokości aż 3.000 mk. miesięcznie. Wilgotne, ciasne pomieszczenie, będące siedliskiem chorób zakaźnych, miałoby być tym równoważnikiem. wynagradzającym stróżom ich żebracze uposażenie.

Ale i w tym wypadku dozorca domowy jest ofiarą kaprysów i dowolności swojego plantatora. Wyrzucenie stróża, czy dozorczyni nie jest zupełnie krępowane ochroną lokatorów a zawisłe jedynie od komisaryatu policyi.

Odpowiedzialność tych ofiar wyzysku jest zupełnie nieproporcyonalna do wysokości ich płacy. Odpowiedzialni są bowiem za czystość i sanitarny stan domów, nierzadko są skazani policyjnie na wysokie grzywny i kary.

Te anormalne stosunki panujące w zawodzie dozorców w Warszawie, Krakowie i Lwowie spowodowały w ostatnich czasach szereg akcyi strejkowych. Obecnie zyskał rozgłos strejk dozorców w Warszawie.

Dozorcy we Lwowie muszą zastanowić się także poważnie na tem, czyby wzorem towarzyszy zawodowych warszawskich nie przystąpić do poprawy ciężkiej swojej doli, znajdującej się dzisiaj poniżej wszelkiej krytyki. Sprawą ich zainteresować należy w pierwszej mierze Inspektorat pracy i uruchomić komisyę rozjemczą, dla zbiorowego uregulowania warunków płacy i pracy.

Z życia kolejarzy w Stanisławowie

Dnia 25. kwietnia 1922 odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych wszystkich dykasteryi w sali Koła miejscowego Z. Z. K. w Stanisławowie z następującym porządkiem dziennym:

Sprawa przeszeregowania miasta Stanisławowa do 1-go pasa drożyźnianego.

Dzień 1-szy maja.

Wolne wnioski.

Referował kol. Szałaśny, który złożył sprawozdanie z dotychczasowych wysiłków w kierunku przeszeregowania miasta Stanisławowa do wyższego pasa drożyźnianego nietylko kolejarzy ale i innych zawodów. Obecny minister kolejowy jako prezes dyrekcyi stanisławowskiej taką rezolucyę swego czasu przychylnie zaopiniował. Obecnie jako przedstawiciel Rządu w myśl swoich wniosków możeby zechciał tę sprawę przeprowadzić. Uchwalono wysłać deputacyę w osobach kol. Zdziańskiego, Littaka i Nowotarskiego celem przypomnienia tej sprawy.

Wieści z Sambora.

Z SALI ROZPRAW.

W swoim czasie na zgromadzeniu ludowem, Marcin Wanat z Zamiejszczyzny namówiony przez Kostusia, napadł na tow. Slompego, wymyślając mu od parobków z pod Czerw. Sztandaru, który buntuje robotników, każe im pracować po 8. godzin.

Z tego głupiego występu Wanata, byli bardzo uradowani przewodniczący Kostuś z p. Ratajem i nie dopuścili tow. Slompego nawet do głosu.

Epilog tej sprawy odegrał się w sądzie. P. Wanat został ukarany nietylko pokryciem kosztów rozprawy, ale będzie zmuszony do ogłoszenia deklaracyi w „Dzienniku Ludowym", w której cofa wszystkie oszczerstwa.

Niedawno zakończyła ława przysięgłych rozprawy komunistów. Na ławie oskarżonych przy pierwszej rozprawie zasiedli Wirth, Schapira, Klinghoffer, Wasyłyk robotnicy z Borysławia, których akt oskarżenia obwiniał o zdradę stanu. Bronili dr. Lew Hankiewicz, dr. Eichel i dr. Haluszczyński.

Skazani zostali Schapira na 5 miesięcy więzienia, Wasyłyk na dwa miesiące. Wobec zaliczonego aresztu prewencyjnego zostali wszyscy wypuszczeni z więzienia.

W drugiej rozprawie stawał Josefsberg, skazany w poprzedniej kadencyi na 3 lata. Przy ponownej rozprawie został uwolniony, natomiast Freiich został zasądzony na 3 lata ciężkiego więzienia. Obrona dr. Landaua była doskonała. Freilicha bronił dr. Aleksandrowicz.

W trzeciej rozprawie, która trwała 7 dni siedzieli na ławie oskarżonych Gliński, Zwoliński, Hausman i Bachrycz. Bronili dr. Greck, dr. Lew Hankiewicz, dr. Bromberg, dr. Hałuszyński i dr. Harasymów ze Stryja.

W toku rozprawy, obrońca dr. Lew Hankiewicz, broniąc oskarżonych dosyć nieudolnie, usiłował atakować PPS.

Oskarżeni, młodzi naogół robotnicy twierdzili, że z komunizmem nie mają nic wspólnego, że broszury, które władza znalazła zostały podrzucone. Jedno tylko podkreślić trzeba, że oskarżeni wynieśli naukę, że tylko zgoda i praca prawdziwie uświadamiająca bez osobistych wycieczek przyniesie zwycięstwo klasy pracującej.

Obrona, która miała trudne zadanie, dała taki rezultat, że Gliński dostał 6 miesięcy, Barchacz 4 miesiące. Oskarżonym wliczono areszt prewencyjny, wobec czego wszyscy zostali zwolnieni.

Robotnik.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym".

Z ruchu robotniczego.

× **BACZNOŚĆ TOW. ŻYD. METALOWCY!** W niedzielę 30 kwietnia o godz. 11 przed poł. w lokalu Kazimierzowska 15 odbędzie się zebranie robotników przemysłu metalowego z porządkiem dziennym: Święto 1-go Maja. Jawcie się licznie! — Zarząd. —2

§ **BACZNOŚĆ ROBOTNICY FRYZYERSCY!** W poniedziałek dnia 1 maja o godz. 8 rano punktualnie zbiórka wszystkich robotników fryzyerskich w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 19.

§ **Z OKRĘG. KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAW.** Posiedzenie Prezydyum O. K. Z. Z. odbędzie się we wtorek 2. maja o godz. 7 wieczorem, na które zaprasza się tow. dra Dręgiewicza i Horodyńskiego.

W środę 3 maja o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego O. K. Z. Z., na które zaprasza się tow. Bajlita, Czuczmana, dra Dręgiewicza, dra Herschtahla, Hella, Kordyanka, Maksamina, Rapaka, Sterna, Zarańskiego, Hoffmana, Żelaszkiewicza i Andreasika. Ze względu na bardzo ważne sprawy, będące na porządku dziennym, uprasza się o bezwarunkowo punktualne przybycie.

Słoniowski, sekr. Węgłowski, przew.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.